

ANNA LENARTOWICZ

Łódź

PIOTR POZNAŃCZYK A BIBLIA LEOPOLITY,  
CZYLI O XVI-WIECZNYCH EDYCJACH KSIĘGI SYRACHA

Przedmiotem opracowania jest konfrontacja dwu XVI-wiecznych wydań *Księgi Syracha* (samodzielnego w przekładzie Piotra z Poznania oraz zamieszczonego w Biblii Leopolicy). *Syrach*, zwany inaczej *Eklezjastykiem*, to jedna z mądrościowych ksiąg Pisma Świętego. Jej 51 rozdziałów wypełniają sentencje, pochwały mądrości i streszczenia głównie motywów Starego Testamentu. Znana jest m.in. z przysłów: *przyjaciół poznaje się w biedzie* oraz *kto znalazł przyjaciela, skarb znalazł*.

Pierwszego znanego przekładu tej księgi na język polski dokonał Piotr Poznańczyk. Wydanie drukiem ukazało się w roku 1535, prawdopodobnie w oficynie Macieja Szarffenberga. Przez długi czas edycja ta pozostawała dla badaczy swoistą *terra incognita*, ponieważ w Polsce nie zachował się ani jeden egzemplarz. Po raz pierwszy wzmiankował o niej Czesław Pilichowski<sup>1</sup> (który odnalazł ją w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali w Szwecji), ostatecznie zaś dotarła do niej Irena Kwilecka i doprowadziła do wydania reprintu<sup>2</sup>.

Sześć lat później (1541) wyszło drugie wydanie *Eklezjastyka*. Zmiana kroju czcionki, szaty graficznej oraz grafii tekstu świadczą o tym, że wznowienie uka-

---

<sup>1</sup> Cz. Pilichowski, *Nieznane polonica w bibliotekach szwedzkich*, Gdańsk 1962, s. 21.

<sup>2</sup> *Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzezone w przekładzie Piotra Poznańczyka*, wstęp i oprac. I. Kwilecka, Poznań 2006 [reprint].

zało się w innej oficynie (Kwilecka podaje, że sumptem Hieronima Wietora<sup>3</sup>). Zdaje się, że wydanie z 1541 roku funkcjonowało, jak byśmy współcześnie powiedzieli, jako „wydanie drugie, poprawione i uzupełnione”. Świadczyć o tym mogą nieliczne co prawda, ale jednak pojawiające się kosmetyczne zmiany, typu dopisanie brakującego słowa czy liter (*mat* → *matkę swoją*, *by* → *byś*, *wielmożności* → *wielmożności swych*), wyrugowanie słowa zbędnego (*ktory ją miłuje mądrość* → *ktory ją miłuje*), wprowadzenie obocznej postaci zaimków (zazwyczaj w kierunku *swego* → *swojego*, *twego* → *twojego*, sporadycznie odwrotnie), zmiana czasownika spowodowana zmianą jednej samogłoski, a zgodna z postacią łacińską (*wiedzieć* → *widzieć*, łac. *vide*). Niemniej analiza kilkunastu rozdziałów tych wydań wskazuje, że wydanie drugie nie miało rewizyjnego charakteru – gruntowne poprawki dotyczą wyłącznie grafii<sup>4</sup> (brak zmian leksykalnych, składniowych, fleksyjnych).

Translację Poznańczyka, co daje się zaobserwować już w pobieżnej lekturze, wykorzystali redaktorzy Biblii Leopolity<sup>5</sup>, wydanej blisko ćwierć wieku później (1561) w drukarni Szarffenbergów. Autorstwo tej Biblii pozostaje kwestią dyskusyjną: część ksiąg była z pewnością przeróbką wcześniejszych tłumaczeń<sup>6</sup>, część – nie wiadomo (gdyż do tej pory nie znaleziono ewentualnych średniowiecznych czy wczesnorenesansowych pierwowzorów, co może świadczyć o tym, że albo te

<sup>3</sup> Zob. I. Kwilecka, *Wstęp*, w: *Księgi Jezusa...*, s. XIV.

<sup>4</sup> W tym czasie, jak wynika z badań Tomasza Lisowskiego, oficyny wydawnicze miały już wypracowany sposób rozwiązywania najbardziej palących problemów polskiej grafii i dość konsekwentnie go stosowały (zob. T. Lisowski, *Grafia druków polskich z 1521 i 1522 roku: problemy wariantowości i normalizacji*, Poznań 2001, s. 104–110). Jeśliby oba teksty wyszły u tego samego wydawcy, należałoby się spodziewać, że ich grafia nie uległaby zmianom (lub zostałaby zmieniona w bardzo niewielkim stopniu – choćby z powodu zmiany zecera). Tymczasem *Syrachy* grafię mają zupełnie różną (zwłaszcza jeśli chodzi o zapis szeregów syczącego/ciszącego/szumiącego oraz dystrybucję *i/y*). Na tej podstawie należy wnioskować, że wydanie pierwsze nie ukazało się w oficynie Wietora. Porównanie jego grafii z wynikami badań Lisowskiego mogłoby rozwiać tę wątpliwość.

<sup>5</sup> Ustalenie, z której edycji Poznańczyka korzystali redaktorzy BL, nie jest istotne dla naszej analizy, bo istotne różnice między nimi pojawiają się tylko na płaszczyźnie grafii; przy czym zaznaczyć można, że poprawki drugiego wydania zostały niemal bezwyjątkowo przeniesione do wydania biblijnego, co sugeruje, że redaktor korzystał właśnie z edycji *Księgi Syracha* z 1541 r.

<sup>6</sup> Zob. E. Belcarzowa, *Polskie i czeskie źródła przekładu Biblii Leopolity*, Kraków 2006, s. 11–16 (tu rozbudowana bibliografia prac poświęconych ustalaniu stosunku Biblii Leopolity do wcześniejszych częściowych przekładów ksiąg Pisma Świętego); zob. też D. Bieńkowska, A. Lenartowicz, *Eklezjastes w Biblii Leopolity (1561) wobec przekładu Hieronima z Wielunia (1522)*, w: *50 lat polskiej translatoryki* (w ramach II konferencji ILS z cyklu *Imago mundi*, Warszawa, 23–25 listopada 2007) [w druku].

pierwowzory zaginęły albo ich nie było – i Biblia zawiera ich pierwszy przekład na język polski).

Zestawienie przekładu Poznańczyka z edycją biblijną *Księgi Syracha* podejmuje się tu z kilku powodów: po pierwsze, aby ustosunkować się do sugestii Ireny Kwileckiej, że redaktorem *Księgi Syracha* zamieszczonej w Biblii Leopoldy był sam Piotr Poznańczyk<sup>7</sup> (że to jemu, jako najbardziej kompetentnej osobie, zlecono poprawienie własnego tłumaczenia sprzed dwudziestu pięciu lat i dostosowanie go do ogólnego profilu nowo wydawanej Biblii); po drugie, aby przyjrzeć się, w jakim kierunku zmierzała praca redakcyjna, to znaczy jaki był stosunek redaktora BL do dzieła poprzednika i jak w związku z tym ma się ta księga wobec całej BL; po trzecie, aby dostarczyć kolejnego opracowania, które być może w przyszłości stanie się przyczynkiem do sformułowania odpowiedzi na nadal nierozstrzygnięte pytanie o autorstwo BL.

Wstępna obserwacja odmienności między obu tekstami pozwala na dość banalne stwierdzenie: różnice są znaczne. Ich ilościowy rozkład<sup>8</sup> ilustrują dane liczbowe dla trzech rozdziałów: w pierwszym na 523 słowa zmianie uległo ok. 100 (19%), w dziesiątym na 484 słowa zmianie uległo ok. 135 (28%), w pięćdziesiątym pierwszym na 494 słowa zmianie uległo ok. 110 (22%). Uśredniając, można zatem powiedzieć, że zmianie uległo ponad 20% tekstu. Już choćby ten początkowy ogłąd nie pozwala zgodzić się ze zdaniem Ireny Kwileckiej, „że przekład Poznańczyka niemal w całości został włączony do tej *Biblii* [*Leopoldy*]. Różnice między obu tekstami polegają na [...] wprowadzeniu **nielicznych** zmian słownikowych”<sup>9</sup>.

Z kolei różnice jakościowe (zatem z uwzględnieniem ich rodzaju) można w uproszczeniu pogrupować następująco:

- zmiany motywowane dążeniem do zwiększenia zrozumiałości tekstu, gdy stary jest niejasny tudzież błędny; często wiąże się to z chęcią odejścia od dosłowności i z rugowaniem konstrukcji łacińskich przeniesio-

---

<sup>7</sup> Badaczka powołuje się na dwa fakty: po pierwsze w swym testamencie Poznańczyk polecił rozdać kilkanaście egzemplarzy Biblii Leopoldy kaznodziejom; po drugie istnieje znaczne podobieństwo między jego przekładem a tą księgą włączoną do Biblii Leopoldy (zob. I. Kwilecka, *op.cit.*, s. XIV–XV).

<sup>8</sup> Przez ‘zmiany ilościowe’ rozumiemy ogólnie zmiany wszelkiego rodzaju, od fleksji po leksykę (przy czym wyłączam z tych analiz grafie) i dopisywanie tudzież eliminowanie słów; nie wartościuje się jakości tych zmian – liczy się generalnie zaistnienie różnicy w tekście, nie zaś to, na czym ona polega.

<sup>9</sup> I. Kwilecka, *op.cit.*, s. XXVI.

- nych na polski grunt (*nie jest zaiste potrzeba tobie wiedzieć* → *boć tobie tego nie potrzeba widzieć*, łac. *non est enim tibi necessarium videre* 3,23; *nie będzie miało szczęścia* → *nie powiedzie mu się*, łac. *non habebit successus* 3,28; *masz li rozum* → *jeśli rozumiesz*, łac. *si est tibi intellectus* 5, 14);
- zmiany konstrukcji składniowych, w tym zmiana szyku wyrazów bez dodatkowych przekształceń tekstowych (*na sądzie* → *gdy sądzisz*, łac. *in iudicando* 4,10; *nie bywa doświadczone złoto* → *próbują złoto*, łac. *probatur aurum* 2,5; *pierwej ze wszech rzeczy* → *pierwej niż wszystkie rzeczy*, łac. *prior omnium* 1,4);
  - zmiany wynikające z odmiennego rozumienia tekstu łacińskiego (np. funkcji łacińskich przypadków: *jeśliby ustał zmysłem* → *jeśliby ustał w zmyśle*, łac. *si defecerit sensu* 4,15; *stworzył mądrość duchem świętym* → *stworzył mądrość w duchu świętym*, łac. *creavit illam spiritu sancto* 1,9; *w języku mądrość bywa poznana* → *z języka mądrość bywa rozpoznana*, łac. *in lingua enim agnoscitur sapientia* 4,29);
  - poprawki leksykalne polegające na przekształcaniu (zwykle uwspółcześnianiu) słownictwa, co często pociąga za sobą zmiany składniowe, np. przy zmianie czasownika i jego rekcji (*zasmucać* → *zajątrzać* 4,2; *utwierdzać* → *stanowić* 3,11; *sromać* → *wstydząć* 4,24; *stolce* → *podstawki* 6,30; *zgromadzenie* → *kościół* 3,1; *chwalebność* → *chlubienie* 1,11);
  - zmiany słowotwórcze polegające na tworzeniu od tego samego rdzenia słowa o innym przyrostku. Tego typu poprawki dotyczą przede wszystkim czasowników (wówczas mogą wiązać się ze zmianą rekcji czasownika i koniecznością dodania przyimka lub zmianą postaci gramatycznej słowa, którym rządzi) oraz części deklinowanych, głównie rzeczowników, rzadziej przymiotników (*naprzeciwko* → *przeciwko* 4,26; *żądać* → *pożądać* 1,33; *złączyć* → *przyłączyć* 2,3; *ogłędanie* → *ogłędowanie* 2,22; *radość* → *rozradowanie* 6,4);
  - zmiany paradygmatu odmiany: *nie będzie trwał* → *nie wytrwa* 6,22; *uczcił jest* → *uczcił* 3,3; *będzie poznana* → *bywa poznana* 1,16; *opuszczon* → *opuszczony* 2,12; *rękom* → *rękam* 2,24).

Ze względu na obszerność materiału i przedłożone cele opracowania skupimy się tutaj na tych cechach, które według Elżbiety Belcarzowej wyróżniają

styl BL<sup>10</sup>. Aby opisać biblijną *Księgę Syracha* na tle przekładu Poznańczyka oraz Wulgaty, analizie poddane zostaną: (1) nadwyżki translatorskie, w tym (2) synonimiczne szeregi wyrazowe i (3) glosy.

(1) Relacje między Poznańczykiem a redaktorem BL zaczniemy rozpatrywać od dodatków tekstowych – słów wprowadzonych do edycji biblijnej niezależnie od Wulgaty – oraz tego, jak te dodatki mają się do translacji Poznańczyka (przy czym nie mamy tu ma myśli różnic ilościowych spowodowanych przekształceniami składni).

Słowa dopisane przez redaktora BL bardzo konsekwentnie wyostrzają treść w określonych zakresach, toteż zabiegi te można pogrupować następująco:

- silne zarysowanie relacji czasowo-przestrzennych:
  - głębokość przepaści kto rozmierzył jest → głębokość przepaści kto **kiedy** rozmierzył, łac. *profundum abyssi quis mensus est* 1,3;
  - mądrość bożą uprzedzającą wszystko kto jest poznał → mądrości bożą która uprzedzając wszystko kto **kiedy** doszedł, łac. *sapientiam Dei praecedentem omnia quis investigavit* 1,4;
  - kto jest wzywał jego → kto **kiedy** jest wzywał go, łac. *quis invocavit illum* 2,12;
  - byłby pohańbion → byłby **potym** zelżon, łac. *ne capiaris in verbo* 5,14;
  - na złodzieja jest pohańbienie → nad złodziejem **zawždy** jest sromota, łac. *super furem enim est confusio* 5,17;
  - chwalebne przed bogiem i ludźmi → chwalebne przed bogiem i **przed** ludźmi, łac. *coram Deo et hominibus* 25,1;
- intensyfikowanie zjawisk i działań przez przymiotniki i przysłówki:
  - strzec → **pilnie** przystrzegać, łac. *conservabunt* 2,18;
  - którzy patrzą → którzy patrzą **pilnie**, łac. *qui intuetur* 4,16;
  - nie miej w podejrzeniu żony → nie miej w podejrzeniu **wielkim** niewiasty, łac. *non zeles mulierem* 9,1;
- za pomocą zaimków podkreślenie ukierunkowania wypowiedzi na odbiorcę i jego relacje z otoczeniem:
  - nie łatwo mu się zwierzać → nie łatwo mu się zwierzać **sam**, łac. *non facile credas illi* 6,7;
  - a gdy ofiaruję bogu → a gdy **ja** ofiaruję bogu, łac. *offerentem me Deo* 7,11;

<sup>10</sup> Wśród nich badaczka wymienia: a) nadmiar szeregów synonimicznych, czyli tłumaczenie jednego słowa łacińskiego dwoma wyrazami polskimi; b) znaczną liczbę partykuł; c) nadwyżki translatorskie względem Wulgaty; d) słownictwo emocjonalne, w tym zdrobnienia, potoczmy i germanizmy (zob. E. Belcarzowa, *op.cit.*, s. 123).

najemnika dającego duszę swoją → pracownika dającego duszę swoją **za cię**, łac. *neque mercennarium dantem animam suam* 7,22;  
 tak myśl jako by[-ś] dał → tak o tym myśl jako byś **sam** płacił, łac. *quasi restituens cogita* 8,16;

- uwypuklenie przedmiotu, o którym się mówi:
  - nie jest tobie cześć ale hańba → nie jest **to** tobie cześć ale hańba, łac. *non est enim tibi gloria sed confusio* 3,12;
  - jest też przyjaciel → jest też **drugi** przyjaciel, łac. *et est amicus* 6,9;
  - nie opuszczaj przyjaciela twego starego abowiem nowy nie będzie równy jemu → nie opuszczaj przyjaciela starego boć **ten** nowy nie będzie równy onemu, łac. *ne derelinquas amicum antiquum novus enim non erit similis illi* 9,14;
  - jest człowiek który będzie uczcion → jest **takowy** człowiek którego czcąc, łac. *est homo qui honorificatur* 10,33;
  - jako przykra jest barzo mądrość ludziami nieuczonym → **o** jako przykra jest barzo mądrość ludziami nieuczonym, łac. *quam aspera est nimium sapientia indoctis hominibus* 6,21;
  - przeklęstwo matczyne wykorzenia grunty → przeklęstwo matczyne wykorzenia **i** grunty, łac. *maledictio autem matris eradicat fundamenta* 3,11;
  
- powtórzenie słów, które wybrzmiały nieco wcześniej, ale mogły umknąć uwadze odbiorcy:
  - obadwa są dary boże → oboja rzecz (**mądrość i bojaźń**) są dary boże, łac. *utraque autem sunt dona Dei* 1,23;
  - grzesznikom jest przeklęstwo → grzesznikom **mądrość** jest przeklęstwo, łac. *execratio autem peccatoribus sapientia* 1,26;
  - prośby zasmuconego nie odrzucaj ani oblicza swego od potrzebującego → prośby znęduzonego człowieka porzucaj ani oblicza swego **odwracaj** od potrzebującego, łac. *rogationem contribulati ne abicias et non avertas faciem tuam ab egeno* 4,4;
  - wszelką pomstę ale nie pomstę nieprzyjacieli → wszelką pomstę ale nie pomstę nieprzyjacieli (**może człowiek obaczyć**), łac. *et omnem vindictam et non vindictam inimicorum* 25,21;
  
- przy przymiotnikach w znaczeniu rzeczownikowym dodawanie słowa ‘człowiek / ludzie’:
  - nie bądź przykrytym → nie bądź przykrytym **człowiekiem**, łac. *ne fueris hypocrita* 1,37;
  - zebraniu ubogich → zebraniu ubogich **ludzi**, łac. *congregationi pauperum* 4,7;

złych → złych **ludzi**, łac. *malorum* 10,16;  
 wielmożnych → wielmożnych **ludzi**, łac. *magnatorum* 11,1;

- sterowanie wyobraźnią odbiorcy przez dopowiadanie słów konkretyzujących tekst:
  - nie pożyczaj człowiekowi mocniejszemu → nie pożyczaj **na lichwę** człowiekowi mocniejszemu niżli ty, łac. *noli fenerare homini fortiori te* 8,15;
  - nie poglądaj po ulicach miasta → nie patrz **chodząc** po ulicach miasta, łac. *noli conspicere in vicis civitati* 9,7;
  - będą goście twoi → będą gośćmi **stołowymi**, łac. *convivae* 9,22.

Uzupełnienia wprowadzone do przekładu Poznańczyka w przeważającej mierze są też nadwyżkami translatorskimi względem Wulgaty i świadczą o dość niezależnym stosunku do niej. Pełnią zwykle funkcję ekspresywną (gdy wyjaśniają, wystrzegają lub nacechowują emocjonalnie treść) oraz impresywną (gdy są ukierunkowane na odbiorcę). Ich obecność w *Księdze Syracha* wpisuje się w styl całej BL i jednocześnie świadczy o jej przynależności do grupy przekładów swobodnych<sup>11</sup>. Z kolei tłumaczenie Poznańczyka cechuje większa niż u Leopoldy (choć nie niewolnicza) wierność słowu źródła, przez co jest ono bliższe średniowiecznej tradycji przekładowej.

(2) Specyficznym rodzajem nadwyżek translatorskich są szeregi wyrazowe, które zdecydowano się tu wyodrębnić jako oddzielne zagadnienie ze względu na istotną rolę, jaką odgrywają w Biblii z 1561 roku. „Leopolita zrobił [z nich] wręcz natrętną manierę; na każdej niemal stronie jego przekładu ciągną się nieprzeliczonym szeregiem”<sup>12</sup>. „Występują one we wszystkich częściach BL (nieco rzadziej w NT, zwłaszcza w *Listach apostołskich*, niż w ST)”<sup>13</sup>. Ilustracją tego

<sup>11</sup> Zob. I. Kwilecka, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, ss. 472 (tu m.in. artykuły: *O swobodnych średniowiecznych przekładach biblijnych (na przykładzie tłumaczeń francuskich czeskich i polskich)*, s. 139–150; *Staropolskie przekłady Biblii i ich związki z biblistyką europejską. Zarys problematyki*, s. 209–230; *Średniowieczna Biblia francuska a najstarsze zachodniosłowiańskie przekłady biblijne*, s. 153–176).

<sup>12</sup> E. Belcarzowa, *op.cit.*, s. 119.

<sup>13</sup> E. Belcarzowa, *O tzw. glosach w Biblii Leopoldy*, w: *Studia historycznojęzykowe i dialektologiczne*, red. M. Kucała, J. Reichan, t. 78, Kraków 1992, s. 44.

stanu są dane dla *Ewangelii św. Mateusza*, gdzie szeregi pojawiły się blisko 100 razy<sup>14</sup>.

Jeszcze przed przystąpieniem do analizy szeregów wyrazowych w *Księdze Syracha* należy poczynić jedno ważne zastrzeżenie. Aby nie wprowadzać pojęciowego bałaganu, wstępnie ‘szeregiem’ będzie nazywać się zestawienie wyrazowe wplecione w tekst zasadniczy i połączone spójnikami ‘a/i’; zaś ‘glosą’ – zestawienie wyrazowe wprowadzone do tekstu zasadniczego jako uwaga nawiasowa (lub przeniesione na margines) i połączone słowem ‘alias/albo’ (= ‘inaczej, albo’)<sup>15</sup>. Dokładniejsze sformułowanie relacji między nimi będzie możliwe dopiero po opracowaniu zgromadzonego materiału.

Po rozróżnieniu tych dwu zjawisk przechodzimy do analizy szeregów bliskoznacznych. Z biblijnej edycji *Księgi Syracha* wynotowano 21 szeregów samodzielnych oraz 3 przepisane z translacji Poznańczyka (sytuacja wyeliminowania szeregu Poznańczyka zaistniała tylko 2 razy). Wśród nich dają się wyodrębnić dwie grupy:

- gdy Poznańczyk wprowadził szereg, redaktor BL przepisał go bez zmian (3 przykłady: *sprawiedliwość i sądy* ‘iudicia’ 17,10; *lud i rodzaj* ‘gens’ 24,11; *krnąbrny a niewierny* ‘incredibilis’ 1,36);
- gdy Poznańczyk użył tylko jednego wyrazu, redaktor BL utworzył szereg:
  - dopisując do pojedynczego wyrazu Poznańczyka drugi nowy (7 przykładów: Poz. *gwalt* → BL *forc a gwalt* ‘vis’ 20,3; Poz. *placz* → BL *żałoba a płacz* ‘luctus’ 22,13; Poz. *chwala* → BL *służba a chwala* ‘execratiō’ 1,32; Poz. *pociesz* → BL *ochłodzi a pociesz* ‘refrigerabit’ 3,7; Poz. *nie wadź sie* → BL *nie wadź ani sie prawuj* ‘non litiges’ 8,1; Poz. *zgoda* → BL *zgoda a stworność* ‘concordia’ 25,2; Poz. *rana* → BL *rana a rychła* ‘praecox’ 51,19);
  - wprowadzając dwa innowacyjne wyrazy, odmienne od propozycji leksykalnych poprzednika (14 przykładów: Poz. *przecierpienie* → BL *znoszenie a ścierpienie* ‘sufferentia’ 16,4; Poz. *świadectwo wiecz-*

<sup>14</sup> Zob. D. Bieńkowska, *Szeregi wyrazowe w przekładzie Biblii Leopoldy. Z problemów kształtowania się synonimii staropolskiej*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XXXIX, Łódź 1994, s. 6.

<sup>15</sup> Kwestię tę podnosi się tu, ponieważ rozróżnienie glosy od szeregu synonimicznego będzie miało dość istotne znaczenie w analizie wydań *Syracha*. W swych pracach Elżbieta Belcarzowa (*O tzw. glosach...*, s. 43–53) i Danuta Bieńkowska (*op.cit.*, s. 5–17) pojęcia te traktują synonimicznie.



ne → BL *testament a umowa wieczna* ‘*testamentum aeternum*’ 17,10; Poz. *rozmnoży się* → BL *zbierz a zaleje* ‘*abundabit*’ 21,16; Poz. *posromoci* → BL *zelżywa a zawstydz* ‘*confundit*’ 22,5; Poz. *pogorszone* → BL *skazone a sfalszowane* ‘*provabatur*’ 22,20; Poz. *uśmierzenie* → BL *uskromienie a pojednanie* ‘*concordatio*’ 27,23; Poz. *zbytnie* → BL *nieprawe a złośliwe* ‘*nequa*’ 31,14; Poz. *rządziel* → BL *przełożony a rządc* ‘*rector*’ 32,1; Poz. *nauka* → BL *wiadomość a mądrość* ‘*scientia*’ 33,8; Poz. *przykazanie* → BL *dekret a rządzenie* ‘*praeceptum*’ 33,8; Poz. *zmiłowanie* → BL *upodobanie a wdzięczność* ‘*placor*’ 39,23; Poz. *naznamionowana* → BL *wybita a naznaczona* ‘*expressa*’ 45,14; Poz. *podymi* → BL *cierp a znoś* ‘*sustine*’ 2,3; Poz. *poblądzi* → BL *zmyśli a oblądzi* ‘*oberraverit*’ 4,22).

Przedstawiony materiał ukazuje, że w badanych tekstach szeregi zawsze stanowią konstrukcje tautologiczne – są połączeniem dwu wyrazów bliskoznacznych (niekiedy pozostających w różnym stopniu ogólności) – i jako takie pełnią funkcję artystyczną. Zaznaczyć jednak należy, że wśród wymienionych szeregów pojawiają się zestawienia typowe dla XVI-wiecznej polszczyzny, używane przez różnych pisarzy (np. *żałoba a płacz, nieprawy a złośliwy, wiadomość a mądrość, służba a chwała*<sup>16</sup>). Powszechność użycia osłabia zatem ich rolę w kształtowaniu indywidualności stylistycznej języka *Księgi Syracha* w BL. Nie należy przypisywać ich wprowadzenia osobniczemu stylowi redaktora BL, ale raczej nawykowi epoki.

Na tle pozostałych ksiąg BL *Syrach* wyróżnia się stosunkowo niską frekwencją użycia szeregów synonimicznych. Niską, gdy zestawimy go np. z *Ewangelią św. Mateusza* (w której szeregów winno być mniej, jako że jest to księga NT, a w tych, według Belcarzowej, badane zjawisko występuje z mniejszą intensywnością): objętość obu ksiąg jest zbliżona (w wydaniu z 1561 roku zajmują ok. 33 stron), przy czym w *Ewangeli* szeregów pojawiło się 96, a w *Syrachu* zaledwie 24; średnio więc na jedną stronę *Ewangeli* przypadają 3 szeregi, a na *Syracha* – niespełna 1 (0,72). Wartość ta zmniejszy się jeszcze, gdy odejmiemy szeregi niesamodzielne, przepisane z Poznańczyka (3).

(3) Przechodzimy do glos. Poddano je odrębnej analizie, aby sprawdzić, jak funkcjonowały one w obu edycjach *Syracha* – czym są dla Poznańczyka, czym dla redaktora BL oraz jak mają się do omówionych wcześniej szeregów. Bada-

<sup>16</sup> Zob. stosowne hasła w *Słowniku polszczyzny XVI w.* (red. M. Mayenowa i in.).

nie przyniosło następujący rezultat: glosowanie tekstu stanowi bardzo charakterystyczną cechę przekładu Poznańczyka (w edycji z 1535 roku wprowadzone zostały do tekstu zasadniczego jako nawiasowe uwagi poczynające się słowem ‘alias’; w edycji z 1541 przeniesiono je na margines). Ogółem wynotowano blisko 90 tego typu notatek, dotyczących zwykle pojedynczych słów, rzadziej kilkuwyrazowych fragmentów. Zgromadzony materiał wskazuje, że u Poznańczyka mniej więcej połowa glos, choć różni się sposobem umieszczenia w tekście zasadniczym, pod względem znaczenia pełni tę samą funkcję co szeregi wyrazowe – są one zestawieniem wyrazów bliskoznaczných. Oto przykłady: *skoczka* (*alias tancznicza*) ‘*psaltrix*’ 9,4; *szaleństwo* (*alias głupstwo*) ‘*stultitia*’ 13,10; *zeście* (*alias zgromadzenie*) ‘*conventus*’ 10,16. Niekiedy glosowane wyrazy pozostają wobec siebie w zależności metonimicznej: *ramiona* (*alias ręce*) ‘*bracchium*’ 7,33; *serce* (*alias ciało*) ‘*cor*’ 31,36; *róg* (*alias moc*) ‘*cornu*’ 47,6. Obok glos o charakterze synonimicznym odnajdziemy drugą grupę przykładów, gdzie zestawione wyrazy mają odrębne znaczenia: *w dzień nauko* (*alias walki*) ‘*in die belli*’ 40,7; *mądrość* (*alias pokuta*) ‘*paenitentia*’ 44,16; *wolni* (*alias synowie*) ‘*liberi*’ 10,28; *blądząc* (*alias powiadając*) ‘*errandum*’ 34,12; *język uzdrowienia* (*alias skarania*) ‘*lingua curationis*’ 36,25; *w pośrodku mowy* (*alias starszych*) ‘*in medio sermonum*’ 11,8.

Wynika z tego, że u Poznańczyka glosa z ‘alias’ mogła funkcjonować zarówno jako zestawienie dwu wyrazów bliskoznaczných, jak i dwu wyrazów różnych znaczeniowo. Innymi słowy Poznańczyk stosował tę samą formę zapisu zarówno dla znaczeń bliskoznaczných, jak i odrębnych. Nie będzie zatem nadużyciem stwierdzenie, że w *Syrachu* z 1531/1541 roku glosowane zestawienie dwu bliskoznaczných leksemów pełniło raczej funkcję wskazania wariantów interpretacji tudzież tłumaczenia tekstu, nie zaś ozdobnika tekstowego (ozdobników bowiem nie zapisuje się w nawiasie).

Na tym tle istotne jest postępowanie redaktora BL, który niemal bezwyjątkowo zlikwidował glosy poprzednika – tylko w dwu miejscach (na ok. 90) zostawił czytelnikowi wolność wyboru jednej z dróg przekładu: Poz. *czas obwiedzenia* (*alias śmierci*) → BL *czas obwiedzenia* (*to jest śmierci*) ‘*tempus obductionis*’ 2,2 oraz Poz. *dęga* (*alias plaga biczowa*) → BL *plaga albo raz od bicza* ‘*flagelli plaga*’ 28,21. Rugowanie glos poszło w dwu kierunkach: po pierwsze redaktor wybierał jedno z proponowanych przez Poznańczyka słów i adaptował je bądź w niezmienionej formie (44 razy, np. Poz. *żółta żółć* (*alias cholera*) → BL *cholera* ‘*cholera*’ 31,23; Poz. *ziemia* (*alias chleb z naczystszej mąki*) → BL *ziemia* ‘*silima-*

go' 35,4; Poz. *pomściciel* (alias *sędzia*) → BL *sędzia* 'iudex' 35,15; Poz. *gniew* (alias *pierzchliwość*) → BL *pierzchliwość* 'iracundia' 40,4), bądź zmieniając jego postać gramatyczną (9 razy, np. Poz. *niewiasty rodzące* (alias *sześcinedzialki*) → BL *niewiasty która rodzi* 'parturientes' 34,6; Poz. *obronił* (alias *obmurował*) → BL *obronne uczynił* 'munivit' 48,19; Poz. *w pośrodku mowy* (alias *starszych*) → BL *gdy ini mówią* 'in medio sermonum' 11,8); po drugie rezygnował z podpowiedzi i wprowadzał niezależnie własne rozwiązanie (22 razy, np. Poz. *źrzebiec* (alias *koń*) → BL *stadnik* 'equus' 33,6; Poz. *objawione* (alias *doświadczone*) → BL *schwalone* 'conprobabuntur' 39,40; Poz. *sędzina* (alias *okrasa*) → BL *naczynie* 'vas' 43,2). Co ważne, z żadnej glosy Poznańczyka redaktor BL nie uczynił szeregu bliskoznacznego (nie zamienił nawiasowej konstrukcji z 'alias' na beznawiasową konstrukcję z 'a/i').

Takie postępowanie może świadczyć, że redaktor BL (podobnie jak Poznańczyk) traktował wszystkie nawiasowe wstawki jednakowo, jako pozostawioną przez poprzednika możliwość wyrobu jednej z opcji tłumaczenia, która nie miała wartości stylistycznej. Tym bowiem można argumentować na szeroką skalę zakrojone eliminowanie glos. W stosunku do Poznańczyka działanie redaktora BL odznaczało się większym zdecydowaniem (nie zastanawiał się głośno nad tym, jak należy przełożyć łacinę ani jakiego polskiego ekwiwalentu użyć, aby nie uronić nic z sensu źródła).

Na podstawie przytoczonego materiału można sformułować wnioski dotyczące rozumienia /rozróżnienia pojęć 'szereg' i 'glosa' w obu wydaniach *Księgi Syracha*. W naszym odczuciu określenia 'synonimiczny szereg wyrazowy' nie powinno używać się wymiennie z określeniem 'glosa', ale traktować je jako odmiany zjawiska nadrzędnego, za jakie uważa się 'szereg wyrazowy'. Różnice między nimi ujawniają się na następujących płaszczyznach:

- usytuowanie:
  - glosa → w tekście zasadniczym ujęta w nawias lub przeniesiona na margines;
  - synonimiczny szereg → w tekście zasadniczym bez ujęcia w nawias;
- budowa:
  - glosa → ośrodek stanowi słowo 'alias/albo/to jest' (= 'inaczej, albo');
  - synonimiczny szereg → ośrodek stanowią spójniki *a, i* lub *ani*;

- relacje między zestawionymi wyrazami:
  - glosa → wyrazy odrębne znaczeniowo lub bliskoznaczne (zwykle pozostające względem siebie w zależności metonimicznej);
  - synonimiczny szereg → tylko wyrazy bliskoznaczne; konstrukcja tautologiczna;
- przyczyna wprowadzenia:
  - glosa → brak pewności co do przekładu łacińskiego słowa, które jest wieloznaczne i można je rozumieć ‘tak albo tak’;
  - synonimiczny szereg → brak pewności co do przekładu łacińskiego słowa, wynikający z niedostatku polszczyzny, która nie potrafiła znaleźć pełnowartościowego ekwiwalentu dla łacińskiego źródła;
- wartość artystyczna:
  - glosa → pozbawiona wartości stylistycznej jako uwaga nawiasowa lub marginesowa; komentarz autora;
  - synonimiczny szereg → maniera pisarska, ozdobnik tekstu<sup>17</sup>.

\* \* \*

Czas sformułować ostateczne wnioski i odpowiedzieć na pytania postawione na początku tego opracowania:

- Nadwyżki translatorskie świadczą, że biblijna edycja *Księgi Syracha* odznaczała się większą swobodą wobec Wulgaty niż przekład Poznańczyka.
- Eliminowanie glos przez redaktora BL przy jednoczesnym wprowadzaniu bliskoznacznych szeregów sugeruje, że w swej pracy te dwa zjawiska traktował odrębnie.
- Niska frekwencja samodzielnych wobec Poznańczyka a innowacyjnych wobec stanu XVI-wiecznej polszczyzny synonimicznych szeregów wyrazowych w *Księdze Syracha* na tle całej BL może świadczyć o pracy różnych redaktorów. Jeśli bowiem istniały jakieś przyjęte z góry wytyczne co do kształtu językowego BL (określone przez ‘redaktora naczelnego’ – Leopolię), to poprawiacz A realizował je idealnie, zaś poprawiacz B (odpowiedzialny za *Księgę Syracha*) postępował zachowawczo, rezygnując ze stylistycznego rozmachu.

---

<sup>17</sup> Tak również należy tłumaczyć ich występowanie w tekstach nieprzekładowych z XVI w. (zob. E. Belcarzowa, *O tzw. glosach...*, s. 52).

- Sugestii Ireny Kwileckiej, że redaktorem *Syracha* zamieszczonego w BL mógł być sam Poznańczyk nie można odrzucać. Wówczas rugowanie glos tłumaczyłoby się wzrostem (po 25 latach) dojrzałości jego warsztatu translatorskiego i przemyśleniami zmierzającymi do ulepszenia swej translacji. Co do szeregów bliskoznacznych, to jeśli maniera ich stosowania była Poznańczykowi obca (na to wskazuje przekład *Syracha* z 1535/1541 roku), to nawet mając wytyczne Leopolicy, nie wprowadzał ich spontanicznie od siebie, ale czerpał z tego, co funkcjonowało w XVI-wiecznej polszczyźnie. Ponadto mógł nie czuć potrzeby gruntownego przekształcania stylistyki własnego przekładu.
- Jeśli zaś Poznańczyk nie był redaktorem, to prawdopodobne, że poprawiacz nie ulepszał stylistyki tekstu bądź to z powodu przynależności *Syracha* do ksiąg mądrościowych, bądź to czując respekt wobec żyjącego jeszcze tłumacza.
- *Syrach* w przekładzie Poznańczyka jest jak czarno-biały szkic rysowany delikatną i niepewną kreską; *Syrach* w BL zaś to ten sam obraz, ale pociągnięty mocną, zdecydowaną linią i muśnięty subtelnym kolorem. Aby wydać jednoznaczny sąd na temat roli Poznańczyka w redagowaniu BL, należy jednak głębiej przebadać język obu przekładów (uwzględniając także pozostałe cechy uznane przez Belcarzową za wyróżniki stylu BL).

**PIOTR POZNANCZYK AND THE LEOPOLITS BIBLE,  
VIDELICET ABOUT POLISH EDITIONS OF THE WISDOM  
OF JESUS SON OF SIRACH FROM SIXTEEN CENTURY**

**Summary**

Main subject of this article is *The Wisdom of Jesus Son of Sirach* (translated into Polish by Piotr Poznanczyk in 1535) and its relations with a biblical edition of this book from 1561 (so-called *The Leopolits Bible*). Analysis of new words added during the translation, gloses and words series have to give an answer to a few questions: was Piotr Poznanczyk an editor of *The Sirach* from 1561? Which was the direction of the textual modification? Perhaps, in the future, this article will be also helpful to find an author of *The Leopolits Bible*.